



GL - Stomatologia: krótszy staż podyplomowy to absurd

Podniesienie jakości świadczeń, postawienie na praktyczny wymiar studiów medycznych, usprawnienie systemu szkoleniowego, a przede wszystkim poprawa jakości i dostępności opieki zdrowotnej dla pacjentów – to cele, które przyświecają pracom nad nowelizacją ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty. Tak przynajmniej resort zdrowia przedstawia założenia projektu na swojej stronie internetowej.

Największe emocje budzi pomysł skrócenia stażu. Ministerstwo Zdrowia tłumaczy: rozwiązanie to jest swego rodzaju kompromisem pomiędzy rozwiązaniem postulowanym przez uczelnie kształcące lekarzy i lekarzy dentystów, zgodnie z którym staż powinien zostać zniesiony w całości z uwagi na odpowiednie przygotowanie absolwentów do wykonywania zawodu bez konieczności odbycia stażu, a postulatami samorządu zawodowego lekarzy, zgodnie z którymi staż to niezbędny etap kształcenia lekarzy i lekarzy dentystów.

„Naczelna Rada Lekarska wyraża oburzenie faktem, że Ministerstwo Zdrowia przedstawia projekt krytycznych dla systemu ochrony zdrowia zmian w zakresie kształcenia podyplomowego lekarzy, którego kierunkowych założeń nie próbowano nawet uzgadniać z samorządem lekarskim. Zdecydowana większość zmian, jakie Ministerstwo Zdrowia przewidziało w projekcie ustawy w obszarze kształcenia i egzaminowania lekarzy, jest nie do przyjęcia dla środowiska lekarskiego, dlatego Naczelna Rada Lekarska wnioskuję o zaprzestanie dalszych prac nad tym projektem ustawy.”

Pozytywne opinie o skróceniu stażu płyną głównie ze środowiska akademickiego. Ministerstwo Zdrowia twierdzi wręcz, że projekt jest odpowiedzią na jego postulaty. Przedstawiciele Konferencji Rektorów Akademickich Uczelni Medycznych przekonują, że od lat zwiększają nacisk na praktyczną naukę zawodu i rozwijają centra symulacji medycznej. Pytanie jednak, czy to wystarczy, by absolwent medycyny zaraz po ukończeniu studiów był gotowy do samodzielnej pracy.

Eksperci nie mają wątpliwości, że szczególnie dotkliwe skutki skrócenia stażu odczują lekarze dentyści. Paweł Barucha, wiceprezes Naczelnej Rady Lekarskiej, mówi wprost: – Skrócenie stażu to absurd, zwłaszcza w przypadku stomatologii. W tej dziedzinie jak w żadnej innej powiązanie wiedzy teoretycznej z umiejętnościami manualnymi jest niezwykle ważne. Nabycie takich umiejętności przez studenta na uczelni jest niemożliwe, chociażby ze względu na ograniczenia dyktowane przez NFZ. Dlatego niezbędne jest, aby staż podyplomowy pozostał na dotychczasowych zasadach.

Dr hab. Maciej Sikora, specjalista chirurgii szczękowo-twarzowej, członek Rady Ekspertów Naczelnej Izby Lekarskiej, również nie ma najmniejszej wątpliwości, że staż podyplomowy nie powinien być skracany, zwłaszcza w przypadku stomatologii. – To, co mówią rektorzy, że uczelnie o wiele bardziej niż kiedyś uczą praktycznych aspektów wykonywania zawodu, to prawda, ale nadal staż podyplomowy jest właściwym czasem, aby uczyć młodych lekarzy dentystów tego, jak prowadzić dokumentację medyczną, jak prawidłowo odbierać zgody od pacjentów, jak postępować w sytuacjach trudnych, jak właściwie organizować pracę, a przede wszystkim jak odpowiedzialnie podejmować decyzje diagnostyczne i terapeutyczne związane ze zdrowiem pacjentów.

Analizując proponowane zmiany, warto spojrzeć szerzej niż tylko przez pryzmat medycyny. Absolwenci prawa, zanim zostaną adwokatami, radcami prawnymi, prokuratorami czy sędziami, muszą odbyć trzyletnią aplikację. Trzy razy dłużej uczą się praktycznych aspektów zawodu niż lekarze, choć nie muszą podejmować w ciągu kilku sekund decyzji, od których może zależeć

ludzkie życie.

Dlaczego nikt nie proponuje skracania aplikacji prawniczych? Być może dlatego, że państwo nie finansuje ich w taki sposób jak stażu lekarskiego. Trudno oprzeć się wrażeniu, że po raz kolejny Ministerstwo Zdrowia szuka oszczędności kosztem zdrowia pacjentów i ich bezpieczeństwa.

Więcej w "Gazecie Lekarskiej": [Stomatologia: krótszy staż podyplomowy to absurd - Gazeta Lekarska](#)

